

Zieliński, Józef

Tajna prasa Ligi Narodowej w czasie pierwszej wojny światowej

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 12/2, 211-226

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF ZIELIŃSKI

TAJNA PRASA LIGI NARODOWEJ W CZASIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

WSTĘP

Dzieje polityczne ziem polskich w czasie pierwszej wojny światowej stały się już za czasów Drugiej Rzeczypospolitej przedmiotem wielu opracowań o charakterze naukowym lub popularnym, obok których pojawiły się także wydawnictwa źródłowe, zarówno w postaci zbiorów dokumentów, jak też pamiętników lub okolicznościowych wspomnień. Ale jak to czasem bywa, sprawy natury pozornie drugorzędnej, uchodzą uwagi historyków oraz pamiętnikarzy, tak że na mapie polskiej historiografii tych czasów ciągle jeszcze notujemy bardzo liczne białe plamy. Do nich m. in. należą sprawy związane z historią czasopiśmiennictwa w dobie pierwszej wojny światowej, a zwłaszcza historia tajnej prasy tych czasów wychodzącej na całym obszarze ziem polskich pod wszystkimi trzema zaborami. Oczywiście, że w zestawieniu z tym, co wiemy o tajnej prasie w czasie drugiej wojny światowej, tamta prasa, z lat 1915—1918, przedstawia się raczej skromnie, niemniej jednak taka prasa się ukazywała, spełniała swoją doniosłą rolę, do społeczeństwa dochodziła, stanowiąc poza tym bardzo ważne źródło poznania ówczesnej tak bardzo skomplikowanej rzeczywistości historycznej. Permanentny stan wojenny, jaki panował na całym obszarze ziem polskich w tym czasie, sprawił, że prasa legalna wychodząca we wszystkich trzech zaborach poddana została bez względu na orientację polityczną ścisłemu i czujnemu nadzorowi cenzury niemieckiej i austriackiej (także rosyjskiej do sierpnia 1915 r.), która tępiła każde śmielsze słowo, nie pozwalając bardzo często na pozostawianie białych plam po konfiskacie artykułu redakcyjnego. Praktyka ta dotyczyła całej prasy polskiej niezależnie od tego, czy chodziło o organy wrogie orientacji austro-niemieckiej, czy też organy reprezentujące np. Naczelny Komitet Narodowy w Galicji lub koła aktywistyczne w Królestwie. Zarówno jedna, jak i druga strona

mogła drukować bez przeszkód komunikaty wojenne sztabów generalnych niemieckiego i austro-węgierskiego (także Turcji i Bułgarii), serwis informacyjny Agencji Wolffa i CK Biura Korespondencyjnego, ale los całej reszty zrodzonej na biurkach redakcyjnych organów najbardziej lojalnych wobec Berlina i Wiednia był jakże często żałosny. Jest przy tym rzeczą nader charakterystyczną, że większym marginesem swobody redakcyjnej cieszyła się prasa zaboru niemieckiego, co ostatecznie doprowadziło do tego, że takiemu np. „Kurierowi Poznańskiemu”, organowi Narodowej Demokracji, odebrano debit pocztowy w Królestwie i w Galicji.

Rozumiemy zatem dobrze, że prędzej czy później poszczególne ugrupowania polityczne sięgać musiały do broni, jaką była tajna i nielegalna prasa. Robiły to grupy polityczne zarówno o orientacji koalicyjnej, jak i grupy aktywistyczne najrozmaitszej maści, zwłaszcza te, które od początku 1917 r. zaczęły przyjmować postawę zdecydowanie antyniemiecką, jak np. tzw. lewica niepodległościowa spod znaku Piłsudskiego. Nie podejmowały tej inicjatywy chyba tylko grupy skrajnie aktywistyczne, jak np. grupa Studnicki—Grużewski oraz konserwatyści. Opierając się na materiałach przechowywanych w archiwum NKN w Krakowie oraz na porzrzucanych w literaturze naukowej wzmiankach dotyczących czasów pierwszej wojny światowej, można z dużym przybliżeniem doliczyć się blisko 70 tytułów tajnej prasy, która w tym czasie się ukazywała. Żywoć poszczególnych organów, jeśli idzie o okres wydawania, był bardzo rozmaity. Są pomiędzy nimi efemerydy, których egzystencja kończyła się na pierwszym lub drugim numerze, ale były też i wydawnictwa, które systematycznie wychodziły przez okres od 1 do 3 lat. Z tych ostatnich dość wymienić znane powszechnie wydawnictwo Aleksandra Rosseta pt. *Ojczyzna i Postęp. Z dokumentów chwili*, które osiągnęło rekord w zakresie częstotliwości ukazywania się, obfitości informacji oraz odznaczało się wysoką sprawnością pod względem organizacyjnym i technicznym. W ten sposób wszystkie prawie stronnictwa działające w Królestwie i Galicji uzyskiwały możliwość rozwijania propagandy politycznej niezależnej od cenzury niemieckiej i austriackiej.

Przechodząc teraz z kolei do właściwego tematu niniejszego opracowania, wypada na wstępie wyjaśnić, co rozumiemy pod słowami „tajna prasa Ligi Narodowej”. Liga była organizacją poufną (nie tajną, bo o jej istnieniu wszyscy wiedzieli), do której należeli członkowie kilku stronnictw politycznych; wiązała ich z jednej strony wspólna ideologia, a w zakresie praktycznej polityki na dobę ówczesną jednakowa postawa antyniemiecka, a zatem prokoalicyjna. Poza członkami ND, którzy stanowili niewątpliwie poważną większość członków LN, należeli do niej w tym czasie członkowie Zjednoczenia Narodowego, organizacji powstałej w cza-

sie wojny w Królestwie i Galicji (o czym jeszcze niżej będzie mowa), dalej grupa tzw. Starszych Zarzewiaków przyjętych na początku r. 1915 do LN (np. Józef Kozuchowski, Wacław Gajewski, Henryk Bagiński, Tadeusz Kobylański, Ryszard Wojdaliński, Stanisław Sasorski), dalej wreszcie grono chrześcijańskich demokratów (Ludomił Czerniewski, ks. Franciszek Gąsiorowski, Józef Chaciński, a także Wojciech Korfanty) oraz ludowców spod znaku galicyjskiego PSL Piasta (Wincenty Witos, Włodzimierz Tetmajer i Józef Rączkowski). Poza tym należeli do LN ludzie nie związani z żadną z grup politycznych wyżej wymienionych, jak Zygmunt Chrzanowski z Warszawy czy Juliusz Trzciniński i Władysław Grabski z Poznańskiego¹. Stąd też prasa tajna LN reprezentowała taki właśnie szerszy wachlarz stronnictw i grup politycznych, co oczywiście znalazło swój wyraz także w zawartości tej prasy.

Bardzo poważną przyczyną, która skłoniła władze LN do podjęcia wydawania tajnych wydawnictw, była — poza chęcią uwolnienia się od nadzoru cenzury państw centralnych — świadomość bardzo poważnych strat, jakie poniosła prasa ND i grup pokrewnych w latach 1914 i 1915 na obszarze całej Polski. Zaczynając od Galicji kolejno uległy zawieszeniu „Ilustrowana Gazeta Polska” i „Ojczyzna” w Krakowie, „Wieniec i Pszczółka” w Białej, „Głos Polski” w Tarnopolu i „Kurier Stanisławowski”, który zaraz po wybuchu wojny został opanowany przez krakowski NKN. Poza tym przestały wychodzić dwa organy tzw. grupy Rzeczypospolitej, dwutygodnik „Rzeczpospolita” we Lwowie i jego filialny odpowiednik miesięcznik „Rzeczpospolita”. W czasie okupacji rosyjskiej we Lwowie wychodziło nadal bez przeszkód „Słowo Polskie”, do którego dołączył się utworzony w tym czasie miesięcznik „Zjednoczenie”, ale obydwie te organy zostały natychmiast zawieszono po ustąpieniu wojsk rosyjskich ze Lwowa w czerwcu 1915 r. W rezultacie z organów prasowych, które zdołały utrzymać się w tym pogromie, wymienić można tylko „Dziennik Cieszyński” oraz „Gazetę Podhalańską” w Nowym Targu. Z końcem 1916 r. dołączył się do nich wydawany przez LN miesięcznik „Rok Polski” pod redakcją Romana Rybarskiego. Pewną dość poważną pomoc uzyskała LN ze strony dwóch organów galicyjskich — „Głosu Narodu” w Krakowie, który zresztą od samego początku zajął zupełnie niedwuznaczną postawę antyaustriacką, oraz „Kurier Lwowski”, zwłaszcza do momentu, kiedy PSL Piast znalazł się w szeregu stronnictw

¹ Nie wspominamy tu oczywiście o tych członkach LN, którzy w latach 1908—1911 wystąpili z Ligi i w czasie okupacji stali się członkami ugrupowań aktywistycznych, takich jak Liga Państwowości Polskiej, Klub Państwowców Polskich, Narodowy Związek Robotniczy, Narodowy Związek Chłopski, Stronnictwo Demokratyczne lub Stronnictwo Narodowe, nie mówiąc już o osobach nigdzie nie zrzeszonych.

skupionych w Galicji w Związku Międzypartyjnym (ND i Zjednoczenie Narodowe) w r. 1917.

Nie o wiele mniejsze straty poniosła także prasa ND w Królestwie Polskim. Zaraz na początku wojny został zawieszony organ teoretyczny ND „Przegląd Narodowy”, dziennik popularny „Naród” (po śmierci redaktora Łazarowicza w przededniu wybuchu wojny) i tygodnik „Ognisko”. Kiedy zaś w sierpniu 1915 r. Niemcy zajęli Warszawę, postanowiono zawiesić naczelną organ ND „Gazetę Warszawską”, której redaktorzy wyjechali do Rosji. Została na posterunku „Gazeta Poranna za 2 grosze”, której sekundował w poważnej mierze „Kurier Warszawski”, wolny poza tym od nie obowiązującej go dyspozycji politycznej Ligi Narodowej. Do dalszych strat zaliczyć trzeba wszystkie wydawnictwa ludowe. Gorzej przedstawiała się sytuacja prasy podlegającej kontroli politycznej LN na prowincji. Nie miała swojego organu w Łodzi, a spośród innych ośrodków liczyły się tylko „Głos Lubelski” w Lublinie oraz „Kurier Zagłębia” w Sosnowcu. Prasę ND w zaborze niemieckim reprezentowały „Kurier Poznański”, „Kurier Śląski” w Katowicach oraz „Orędownik”, wydawnictwo filialne „Kuriera Poznańskiego”. Szczególnie poważną rolę w prasie tego zaboru odegrał „Kurier Poznański”; oparty na solidnych podstawach finansowych, utrzymujący swoich informatorów i stałych korespondentów w dwu innych zaborach, wyrósł rychło do roli jakby centralnego organu LN i ND, popularnego w całej Polsce. Pismo to potrafiło w najcięższych warunkach nauczyć się sztuki pisania między wierszami i zająć stanowisko, które było nie do pomyślenia w Galicji, gdzie prasa polska — pozornie przynajmniej — pracowała w lepszych warunkach politycznych. W artykułach pochodzących od redakcji wojsk niemieckich nigdy nie nazwano „naszymi”, jak to było w Galicji, a kiedy trzeba było z konieczności ogłaszać kolejne serie pożyczek wojennych niemieckich, to ogłaszano je z reguły w języku niemieckim. Była to aż nadto wyraźna manifestacja ze strony redakcji, co oczywiście sprowadzało represje cenzury niemieckiej².

Stąd też czynniki kierownicze LN miały aż nadto wiele powodów, aby w pracy polityczno-propagandowej sięgnąć do broni, jaką była tajna i nielegalna prasa. Było to szczególnie ważne w Królestwie i w Galicji, tzn. tam, gdzie trzeba było podjąć bardziej zdecydowaną i skuteczniejszą walkę z orientacją austro-niemiecką. Z materiałów, którymi dotąd rozporządzamy, wynika, że pierwszą tego rodzaju inicjatywę podjęto w Łodzi. Tam, w drugiej połowie 1916 r. ukazało się powielane czasopismo pt. „Zjednoczenie Narodowe”. Ale niewiele można dziś o tym wydawnictwie powiedzieć poza tym, że wnioskuje z tytułu, który się potem w 1917 r. powtarzał, wydawało je Zjednoczenie Narodowe w Łodzi, któ-

² Zob. np. roczniki „Kuriera Poznańskiego” z lat 1914—1918.

rym kierował działacz LN inż. Tadeusz Sułowski³. Dopiero początek 1917 r. przynosi nam pierwsze, trwałe tym razem inicjatywy w postaci kilku nielegalnych wydawnictw periodycznych LN. Są to, orientując się po zachowanych egzemplarzach w zbiorach publicznych i prywatnych, następujące tytuły:

1) „Wiadomości Polityczne” — wychodzące faktycznie w Warszawie, ale mające w tytule miejsce wydania Warszawę i Łódź, wychodzące od stycznia 1917 r. do września 1918 r.;

2) „Zjednoczenie” — pismo o charakterze bardziej popularnym, wychodzące od lutego 1917 r. do września 1918 r. z miejscem wydawania Warszawą; -

3) „Zjednoczenie Narodowe. Dodatek” — wychodzący od lutego do lipca 1918 r.; pismo to od numeru 5 ukazywało się p.n. „Zjednoczenie”; miejsce wydania nie oznaczone, ale była to z pewnością Warszawa;

4) „Z chwili” — od czerwca 1917 r. do lipca 1918 r.; miejsce wydania Lwów;

5) „Kronika” — od listopada 1917 r. do lutego 1918 r., po czym — po dłuższej przerwie — wyszedł jeszcze dodatkowo jeden numer we wrześniu 1917 r.

„WIADOMOŚCI POLITYCZNE”

„Wiadomości Polityczne. Czasopismo poświęcone Zagadnieniom Polityki Narodowej” — oto pełny tytuł tego najpoważniejszego i rzecz można centralnego tajnego organu prasowego Ligi Narodowej. Wydawane było staraniem dwóch grup LN, warszawskiej i łódzkiej. Ogółem od stycznia 1917 r. do września 1918 r. wydano 20 numerów tego pisma z tym, że tylko dwa numery 3 i 12 były pojedyncze, reszta podwójne; w zasadzie zatem wychodziło ono w odstępach dwumiesięcznych. Druk pisma odbywał się przez cały czas jego istnienia w znanej naówczas drukarni Niemiry w nakładzie ok. 2000 egzemplarzy, formatu 24×16 cm. Pismo było subwencjonowane przez władze naczelne Ligi Narodowej i sprzedawano je początkowo w cenie 50 groszy, potem po 1,20 mk polskich. Pismo miało charakter organu prasowego kształtującego opinię i w zasadzie było przeznaczone dla inteligencji i mieszczaństwa. Redaktorem naczelnym był Stanisław Gieysztor, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, członek Koła Braterskiego Związku Młodzieży Polskiej (Zet), potem od 1909 r. członek tzw. Grupy Rzeczypospolitej (Sta-

³ W numerze 4—5 „Wiadomości Politycznych” czytamy, że redakcja powołuje się na Zjednoczenie Narodowe w Łodzi, którego tradycje chce nadal kontynuować. Również kilkakrotnie już cytowany inż. Tadeusz Kobylański wspominał, że pierwszą próbę wydawania tajnego organu podjęła grupa członków LN w Łodzi.

niśław Stroński, Edward Dubanowicz, Stefan Dąbrowski, Adam Skalkowski i in.), stanowiącej frondę narodowo-demokratyczną we Lwowie i związaną politycznie z grupą podolacką tzw. Centrum (właściwie Związek Jedności Narodowej) z Tadeuszem Cieńskim na czele. Gieysztor był od 1905 r. członkiem LN i odgrywał w swoim środowisku bardzo poważną rolę. W czasie wojny osiadł w Warszawie i tutaj należał do organizatorów Zjednoczenia Narodowego grupującego frondujące w różnych okresach te elementy narodowo-demokratyczne, które w ostatnich latach przed wojną zajęły stanowisko krytyczne wobec aktualnej taktyki politycznej LN i Narodowej Demokracji. W Warszawie firmowały Zjednoczenie Narodowe takie osobistości, jak Witold Staniszkis, Antoni Marylski. W Łodzi Tadeusz Sułowski, Leopold Sulski i inni. W okresie wojennym wszyscy wymienieni byli już członkami LN.

Drugim z kolei członkiem zespołu kierowniczego „Wiadomości Politycznych” był Tadeusz Kobylański, absolwent Politechniki Lwowskiej, jeden z przywódców secesji z lwowskiej grupy Zet, która w maju 1909 r. dała początek nowemu ugrupowaniu politycznemu wśród lwowskiej młodzieży akademickiej, występującemu pod obiegową nazwą Zarzewie. Przywódcy tej grupy z Józefem Kożuchowskim, Stanisławem Sasorskim, Janem Durysem, Teofilem Anaszkiwiczem, Ryszardem Wojdalińskim z Warszawy, Tadeuszem Kobylańskim oraz Henrykiem Bagińskim jako inicjatorami zerwali w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej z Zarzewiem, które w większości swej poszło do Legionów Polskich, i jako tzw. grupa Starszych Zakrzewiaków ogłosili w październiku 1914 r. odezwę w „Dzienniku Kijowskim” (przedrukowaną potem w „Słowie Polskim”), w której opowiedzieli się jako zdecydowani przeciwnicy orientacji austro-niemieckiej. Z początkiem 1915 r. zgłosili się w Warszawie do Romana Dmowskiego i zadeklarowali swoją współpracę z LN z zastrzeżeniem, że nie oznacza to przystąpienia do Stronnictwa Narodowej Demokracji. W wyniku rozmów z Dmowskim i Stanisławem Kozickim wszyscy wyżej wymienieni zostali przyjęci do Ligi. Ci z nich, którzy nie wyjechali po zajęciu Królestwa przez państwa centralne w głąb Rosji (Kožuchowski, Bagiński, Anaszkiwicz, Gajewski i in.), zorganizowali osobną grupę ideowo-polityczną, która stała się jedną z podstaw organizacyjnych Narodowego Zjednoczenia. Należeli tutaj Tadeusz Kobylański, Stanisław Sasorski, Jan Duryś i Ryszard Wojdaliński, ten ostatni osiadł na stałe w Lublinie jako redaktor „Głosu Lubelskiego”. Tak więc się złożyło, że strona organizacyjno-wydawnicza „Wiadomości” spoczęła w rękach Zjednoczenia Narodowego grupującego młodsze i bardziej dynamiczne elementy wśród członków LN. Znalazło to swój wyraz także i w zawartości „Wiadomości Politycznych”, gdzie spotykamy się z licznymi wzmiankami z życia organizacyjnego Zjednoczenia Narodowego, podczas

gdy o innych ugrupowaniach LN lub Koła Międzypartyjnego na ogół się milczy. Dotyczy to w szczególności Narodowej Demokracji, która w czasie wojny mimo swoich niewątpliwie dużych wpływów w społeczeństwie była bardzo słaba pod względem organizacyjnym. Wyręczało ją w tym względzie, zwłaszcza na wsi, Zjednoczenie Narodowe. Poza wyżej wymienionymi kierownikami wydawnictwa w skład redakcji wchodził Ludwik Włodek, Antoni Marylski, Antoni Goerne, Adolf Nowaczyński, Stefan Dąbrowski ze Lwowa oraz rozszani po całej Polsce liczni korespondenci.

„Wiadomości Polityczne” było niejako naczelnym tajnym organem LN oraz tych wszystkich grup politycznych, które skupione były w Kole Międzypartyjnym. Wyrazem tego były częste deklaracje i komunikaty Koła Międzypartyjnego określające jego stanowisko polityczne i jego aktualną taktykę. Reprezentowało to czasopismo wyraźną i zdecydowaną orientację prokoalicyjną i stąd ostrze swojej krytyki kierowała redakcja przede wszystkim przeciwko okupantom, zwalczając równocześnie wszystkie grupy polityczne aktywistyczne, a to głównie galicyjski NKN oraz centrowe organizacje Królestwa skupione około Ligi Państwowości Polskiej oraz Klubu Państwowości Polskiej. W stopniu znacznie mniejszym obiektem krytyki były ugrupowania lewicowe spod znaku Centralnego Komitetu Narodowego, zwłaszcza od momentu kryzysu przysięgowego w Legionach w lecie 1917 r. Poza tym pod ostrzałem krytyki znalazły się: Tymczasowa Rada Stanu, potem Rada Regencyjna oraz kolejne rządy Jana Kucharzewskiego i Jana Kantego Steczkowskiego. Pismo rejestrowało również w tonie raczej sprawozdawczym wszelkie wydarzenia w kraju z dziedziny kulturalnej oraz gospodarczej.

Zgodnie z linią polityczną LN i Koła Międzypartyjnego pismo było w swojej służbie informacyjno-propagandowej uważnym rejestratorem tego wszystkiego, co się działo po tamtej stronie frontów bojowych, zarówno w Rosji, jak i na Zachodzie. Stały kontakt czynników kierowniczych krajowej LN zarówno z Radą Polską Zjednoczenia Międzypartyjnego w Rosji, jak i Agencją Lozańską i Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu oraz placówkami i mężami zaufania w krajach neutralnych (głównie w Skandynawii), stanowił obfite źródło informacji oraz możliwości oddziaływania na opinię publiczną w całej Polsce. W miarę napływających wiadomości pismo pilnie rejestrowało wszelkie przejawy działalności politycznej polskiej emigracji w Rosji ze szczególnym podkreśleniem i aprobatą działalności Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego oraz formujących się tam polskich oddziałów wojskowych, krytycznie równocześnie omawiając działalność Aleksandra Lednickiego i jego grupy, ziemiańskiej konserwy na Białorusi i Ukrainie oraz grup radykalnych, tych ostatnich tak długo, jak długo zwalczały one organizację wojsk

polskich w Rosji. Z nie mniejszą uwagą śledziło pismo wydarzenia na zachodzie oraz działalność polityczną Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Poza komentarzami dotyczącymi wydarzeń w dziejach kwestii polskiej na zachodzie publikowano wiele dokumentów jako najlepszych świadectw dokonywających się tam przemian. Równoległe do tej strony informacyjnej rejestrowały „Wiadomości Polityczne” także wydarzenia na frontach wojennych, żywo i przekonująco komentując np. kryzys sił wojennych państw centralnych w oparciu o znane wówczas publikacje Stefana Dąbrowskiego. Wiele również miejsca zajmowały na łamach pisma deklaracje państw koalicyjnych, począwszy od deklaracji Wilsona, Rosyjskiej Rady Delegatów robotników i żołnierzy, Tymczasowego Rządu rosyjskiego po rewolucji marcowej i na czerwcowej deklaracji państw zachodnich skończywszy.

Poza tym działem, wypełniającym lwiał część łamów pisma, bogate były również dwa działy: dział korespondencji oraz kronika, ta ostatnia, oprócz swego charakteru informacyjnego o najrozmaitszych przejawach życia codziennego w całej Polsce, miała najwięcej elementu czysto propagandowego. Redakcję wspomagała w tym względzie szeroko rozgałęziona sieć korespondentów związanych organizacyjnie z Narodową Demokracją i Zjednoczeniem Narodowym. Kończąc tę ogólną charakterystykę zawartości pisma podkreślić trzeba jego — jak na warunki konspiracyjne — dobry poziom techniczny tak, że na pierwszy rzut oka nie robiło ono wrażenia pisma wydawanego nielegalnie. Tym bardziej że objętość jego była duża: od 16 stron w numerach pojedynczych do 32 (wyjątkowo 40) w numerach podwójnych⁴.

„ZJEDNOCZENIE. PISMO DLA WSZYSTKICH”

Drugim kolejnym pismem LN było „Zjednoczenie. Pismo dla Wszystkich”, które, podobnie jak „Wiadomości Polityczne”, wychodziło w tym samym mniej więcej czasie. Ogółem ukazało się 15 numerów tego pisma w okresie od lutego 1917 r. do października 1918 r. Wedle relacji inż. Tadeusza Kobylańskiego, współorganizatora tajnych wydawnictw LN, było to pismo o charakterze wyraźnie popularnym, przeznaczone głównie dla wsi i robotników w mieście. Numer pierwszy „Zjednoczenia” był dużego formatu gazetowego, ale już od numeru 2 przeszło ono na format mniejszy, ok. 29×19 cm, które to proporcje ulegały zresztą nieznacznym

⁴ Głównym źródłem wiadomości naszych o tym czasopiśmie są — poza zachowanymi egzemplarzami pisma — relacje inż. mgra Tadeusza Kobylańskiego złożone podpisanemu oraz jego listy do Ryszarda Wojdalińskiego zamieszkałego obecnie w Katowicach oraz do autora niniejszego opracowania. T. Kobylański zmarł 28 II 1970 r. w Warszawie.

zmianom. Po przejściu na format mniejszy pismo liczyło w zasadzie 8 stron druku. Nakład pisma wynosił również ok. 2000 egzemplarzy, druk odbywał się w drukarni Niemiry, a administracja była wspólna z administracją „Wiadomości Politycznych”. Redaktorem naczelnym pisma był Stefan Olszewski członek LN, później po wojnie współpracownik „Gazety Warszawskiej”, a od 1926 r. jej długoletni redaktor naczelny. Reszta składu redakcyjnego była wspólna z „Wiadomościami Politycznymi” z tym, że do redakcji należał także przedstawiciel młodzieży akademickiej Feliks Majorowicz z Koła im. Mochnackiego, poprzednika późniejszej Młodzieży Wszepocholskiej.

„Zjednoczenie”, podobnie jak „Wiadomości”, podlegało dyrektywom politycznym LN i temu też odpowiadała zawartość pisma. Różnica pomiędzy nimi polegała przede wszystkim na doborze materiału redakcyjnego oraz bardziej popularnej formie artykułów w „Zjednoczeniu”. Jeśli idzie o dobór materiału, to przeważała w nim problematyka krajowa, obejmująca zarówno Królestwo, jak i inne dwa zabory. Unikano z reguły przedruków z „Wiadomości” nie licząc oficjalnych deklaracji i komunikatów Koła Międzypartyjnego oraz innych dokumentów. Na treść pisma składało się 3—4 artykuły o charakterze ogólnym oraz stała rubryka „Kronika”, która najczęściej była miejscem polemik międzypartyjnych oraz ataków na administrację okupantów. Ze stosunkowo nielicznych artykułów dotyczących spraw międzynarodowych zwraca uwagę ciepłe przyjęcie rewolucji marcowej w Rosji oraz manifestu rządu tymczasowego ks. Lwowa. Pismo, podobnie jak „Wiadomości Polityczne”, utrzymywało się z subwencji LN, dochodów ze sprzedaży (10 groszy za numer, potem 40—50 fenigów) oraz dobrowolnych składek czytelników, które kwitowano na łamach pisma⁵.

„ZJEDNOCZENIE NARODOWE. DODATEK”

Pod datą 16 lutego 1918 r. ukazało się na terenie Królestwa nowe czasopismo pod nazwą „Zjednoczenie Narodowe. Dodatek”. Ukazało się zatem dosłownie w tydzień po zawarciu w dniu 9 lutego słynnego pokoju w Brześciu pomiędzy Austro-Węgrami a kijowskim rządem ukraińskim spod znaku Hruszewskiego, Winniczenki i Petlury, który przysądził Chełmszczyznę Ukrainie w zamian za problematyczne dostawy zboża ukraińskiego (Brotfrieden) głodującym Austro-Węgram. Podjęcie tego wydawnictwa, jak świadczy jego zawartość poświęcona w dużej mierze traktatowi brzeskiemu, miało zatem charakter wybitnie okolicznościowy i miało na celu wzmocnienie aparatu propagandowego przeciwko oder-

⁵ Zob. przypis 4. Rocznik 1919 tego pisma był już pismem jawnym i legalnym i dlatego winien figurować w zbiorach Biblioteki Narodowej pod osobną sygnaturą.

waniu Chełmszczyzny od Polski. Pismo miało wychodzić 1 i 15 każdego miesiąca, a wydawcą jego oficjalnie było Zjednoczenie Narodowe. Zapowiedzi tej jednak wydawnictwo nie dotrzymało, ponieważ w ciągu 5 miesięcy (od połowy lutego do końca lipca) ukazało się tylko 7 numerów pisma, po czym wydawnictwo przerwano. Pismo przedstawiało się bardzo skromnie, każdy numer liczył tylko 4 strony formatu 15×19 cm. Od numeru 5 pismo nosiło nazwę „Zjednoczenie. Dodatek”. Skład zespołu redakcyjnego jest nieznanym, domyślać się raczej trzeba, że był identyczny ze składem redakcyjnym „Zjednoczenia. Pisma dla Wszystkich”. Zawartość pisma świadczy o wyraźnym związku politycznym z pismami wyżej omówionymi. Na plan pierwszy wybijają się wiadomości związane z traktatem brzeskim i jego konsekwencjami; poza tym dużo pisze się o polskich korpusach wschodnich formowanych w Rosji, przy czym wiadomości te grzeszą czasami oczywistą przesadą, skoro informują czytelników o zorganizowaniu 200 000 żołnierzy-Polaków w tych korpusach. Poza tym ton pisma jest wyraźnie antyukraiński i antyaustriacki. Nowością w tym piśmie, czego na ogół nie dostrzegało się w „Wiadomościach” ani w „Zjednoczeniu”, są wypadki antysemityczne. Wiele też miejsca poświęca się sytuacji wojennej, a przede wszystkim objawom rozkładu armii austro-węgierskiej. Kronika omawia wydarzenia głównie z terenu okupacji austriackiej w Królestwie, ale przypuszczenie, że pismo to mogło wychodzić w Lublinie, nie potwierdza się. Przedmiotem uwagi redakcji były również: polityka wewnętrzna w Królestwie, jak np. wybory do Rady Stanu, krytyka Centrum Narodowego; w jednym wypadku pismo nawołuje wprost do sabotażu w dostarczaniu zboża okupantom⁶.

„Z CHWILI”

Kolejnym tajnym organem LN, wydawany tym razem we Lwowie, było wydawnictwo „Z Chwili”, które wychodziło w okresie od drugiej połowy 1917 r. do pierwszej połowy 1918 r. Jedyna ogólnikowa zresztą informacja o tym piśmie zachowała się w relacji o LN dra Zdzisława Próchnickiego, komisarza LN na Galicję Wschodnią, znajdującej się w

⁶ Geneza tego czasopisma jest dość niejasna. Tadeusz Kobylański oświadczył podpisanemu, że nie przypomina sobie tego czasopisma, mimo że z końcem 1969 r. okazałem mu w Bibliotece UW jego egzemplarze. Jest to zresztą zrozumiałe, ponieważ Kobylański z końcem marca 1918 r. wyjechał z Warszawy i nie brał udziału w redakcji tajnych wydawnictw LN. Pierwotne przypuszczenie podpisanego, że miejscem wydania tego organu mógł być Lublin ze względu na liczne notatki kronikarskie z Ziemi Lubelskiej, nie potwierdza się wobec stanowczego oświadczenia Ryszarda Wojdalińskiego, czołowego działacza LN w Lublinie, że takie czasopismo w 1918 r. nie było w Lublinie wydawane. Oświadczenie to z 11 II 1970 r. przechowywane jest w zbiorach podpisanego.

papierach Stanisława Kozickiego w Archiwum PAN w Warszawie. Jedyny zaś komplet tego pisma zachował się w zbiorach rodziny Pawlikowskich znajdujących się obecnie w Zakopanem. Z tego też kompletu czerpiemy głównie nasze informacje o tym piśmie. Ogółem ukazało się 13 numerów tego czasopisma wychodzącego w odstępach miesięcznych od czerwca 1917 r. do lipca 1918 r. bez oznaczenia dokładnej daty dziennej. Numery 1—4 wyszły w miesiącach od czerwca do września 1917 r., po nich wydano numer podwójny za październik i listopad, następne zaś kolejne numery od 7 do 13 wydrukowano bez podania daty miesięcznej; jedynie z tekstu domyślać się można przybliżonego czasu wydania. W porównaniu z wydawnictwami warszawskimi strona typograficzna pisma pozostawia wiele do życzenia; już pierwszy rzut oka na stronę tytułową pozwala na spostrzeżenie, że mamy tutaj do czynienia z pismem tajnym ukazującym się w trudnych warunkach konspiracji. Nie zawsze dostatecznie wyraźny druk, najrozmaitszy dobór czcionek, zarówno w tytule, jak i w tekście, każe domyślać się, że druk odbywał się w nader prymitywnych warunkach, podobnych nieraz do tych, z jakimi walczyła prasa polska pod okupacją niemiecką w czasie drugiej wojny światowej. Również format był bardzo rozmaity (od $20 \times 14,5$ do 24×16 cm), zawyczał po 8 stron, wyjątkowo w dwóch wypadkach po 4 i 12.

Redaktorem naczelnym pisma był prof. Stefan Dąbrowski z Uniwersytetu lwowskiego JK, chemik z zawodu, działacz Zjednoczenia Narodowego i członek Ligi Narodowej, autor głośnej książki *Walka o rekruta polskiego*. Składu reszty członków redakcji nie udało się ustalić⁷. Pismo drukowało się w nieczynnej lwowskiej fabryce „Tlen”, której właścicielami przed wojną byli dwaj inni członkowie LN Bronisław Koskowski i Piotr Panek. Ponieważ rozmiary pisma były stosunkowo skromne, stąd też, w porównaniu z wydawnictwami warszawskimi, odbiło się to wyraźnie na zawartości pisma. Każdy numer zawierał od 1 do 4 dłuższych lub krótszych artykułów na tematy aktualne z dziedziny polityki krajowej, działalności kół emigracyjnych w Rosji i na Zachodzie oraz sytuacji wojennej na frontach. Artykuły te uzupełniała stała rubryka „Wiadomości” utrzymana w stylu telegraficznym o najważniejszych zdarzeniach w kraju i za granicą. Na uwagę zasługuje, w porównaniu z wydawnictwami LN w Królestwie, stosunkowo bezpardonowy ton wypowiedzi pod adresem NKN i królewiackiego aktywizmu. Nie brak także i osobistych ataków, jak np. na posła Liebermana (za służbę w Polskim Kor-

⁷ Wszyscy członkowie lwowskiej grupy LN dziś już nie żyją. Ostatni z nich, zmarły w 1962 r. prof. Jan Czekanowski, oświadczył podpisanemu, że przypomina sobie istnienie czasopisma „Z Chwili”, ale szczegółowego składu redakcji już nie pamięta. Zob. też *Wspomnienia Stefana Dąbrowskiego o płk Czesławie Mączyńskim*, „Kurier Poznański”, 1935, nr 329.

pusie Posiłkowym w Galicji) lub gen. Rozwadowskiego (germanofilizm!), a w jednym wypadku dostało się nawet warszawskim przyjaciółom z LN za chwiejną politykę Koła Międzypartyjnego. Pismo rozchodziło się głównie w całym zaborze austriackim i dochodziło nawet — wedle świadectwa naczelnego redaktora — do okopów na froncie włoskim, kolportowane w walczących tam pułkach galicyjskich złożonych z Polaków.

„KRONIKA”

Ostatnim wreszcie pismem, które wyszło z kręgu politycznego Ligi Narodowej, była „Kronika”. Było to pismo, które wychodziło stosunkowo najkrócej. Pierwszy numer pisma nosi datę 14 IX 1917 r., ostatni zaś datę 12 II 1918 r. po czym dopiero po dłuższej przerwie ukazał się jeszcze jeden, w drugiej połowie września, nie datowany. Wszystkie numery liczyły po 4 strony z wyjątkiem ostatniego, z września 1918 r., który liczył 8 stron. Ogółem wyszło 12 numerów pisma, początkowo w odstępach mniej więcej tygodniowych, w grudniu 1917 r. w dwóch wypadkach odstęp liczył 3 dni, w jednym zaś 10 dni, w styczniu i lutym 1918 r. w odstępach dwu- i trzytygodniowym. Równie zmienny był format pisma, początkowo przeważnie ok. 22×15, potem bywały nawet takie formaty, jak 25×16, 29×12 lub 18×10 cm. Kiedy jeszcze dodamy do tego, że zawartość każdego numeru z osobna była pod względem układu oraz treści poszczególnych części każdego numeru dość chaotyczna, że niektóre numery to były właściwie pisma ulotne lub broszury poświęcone jednemu zagadnieniu (np. nr 8 o konferencji pokojowej w Brześciu, nr 10 zniżający się nad NKN i aktywistami i numery 12—13 poświęcone Hindenburgowi), zrozumiemy, jak dalece niejednorodny był charakter pisma pod względem redakcyjnym. Ale tłumaczy to wszystko nazwisko redaktora. Był nim — a można to ustalić na podstawie znajomości publicystyki jego z okresu Drugiej Rzeczypospolitej — nie kto inny, jak Adolf Nowaczyński, którego dziełem jest całe bez reszty wydawnictwo, zapisane przez niego dosłownie od a do zet. Nawet drobne kilkuwierszowe notatki były jego pióra. Można tutaj zaryzykować tezę, że od „Kroniki” właśnie zaczęła się potem jego kariera jako publicysty o tak dla niego charakterystycznym pamfletowym charakterze, z jego niemniej oryginalnym, niepowtarzalnym i jemu tylko właściwym językiem wypowiedzi.

Pismo było utrzymane oczywiście w duchu zdecydowanie prokoalicyjnym i antyaktywistycznym. Tematyka materiału redakcyjnego była w dużym stopniu odmienna od tematyki w pismach wyżej omówionych. Przeważały tematy z dziedziny polityki zagranicznej zarówno z tej, jak i z tamtej strony frontu wojennego i obejmowały one ponad połowę za-

wartości pisma. Przełom lat 1917/1918 sprawił, że główną uwagę redaktora zajmowały takie sprawy, jak: przewrót listopadowy w Rosji, położenie wewnętrzne w Niemczech i Austrii, rola Ameryki w ostatniej fazie zmagania wojennych i wreszcie sytuacja na frontach. Szczególnie wiele uwagi poświęcono traktatom brzeskim z lutego i marca 1918 r. W związku ze sprawami polskimi wiele pisano również o kwestii ukraińskiej i litewskiej. Tematyka ściśle polska to sytuacja polityczna na ziemiach polskich, polska działalność polityczna na wschodzie w Rosji oraz na zachodzie ze Stanami Zjednoczonymi włącznie. Nad całą zawartością „Kroniki” zaciążył oczywiście temperament autora i redaktora i tak dlań charakterystyczny styl i język. Z całą właściwą sobie furią zwalczał Nowaczyński wszelkiej maści królewski i galicyjski aktywizm, oszczędzając przy tym POW i Piłsudskiego najpewniej dlatego, że ostatni rok wojenny sam spędził jako austriacki poddany w Legionach, a raczej w polskim Wehrmachcie. Obiektem jego bezpardonowych ataków były oczywiście Niemcy i Austria, to samo przy okazji dostaje się Węgrom, wreszcie nie oszczędza Rosji Radzieckiej dając przy tym folię swojej awersji do Żydów. Zdecydowana większość jego artykułów ma charakter polemiczny, co w dużym stopniu zaciążyło na wartości informacyjnej materiału redakcyjnego, dalekiego nieraz od ścisłości, jak i spokoju, i umiaru w ocenie spraw ściśle polskich. Stąd też zdarzają się w „Kronice” nieraz bijące w oczy gafy, zwłaszcza wtedy, kiedy pisał dla pokrzepienia serc. Oczywiście zaważyły tutaj niewątpliwie także trudności w zdobywaniu pewnych informacji z tamtej strony frontu wojennego, opartych nieraz na zwykłych plotkach lub celowej dezinformacji łatwowiernego redaktora. Czasopismo to było naturalnie inspirowane przez Ligę Narodową, ale dziś trudno ustalić, jaki stopień zależności organizacyjnej wiązał „Kronikę” z organizacją. W każdym razie związek ten nie ulega wątpliwości tym bardziej, że Nowaczyński był poza tym także współpracownikiem „Wiadomości Politycznych”, gdzie drukował cykl artykułów pt. *Pax Americana*, wydanych potem staraniem redakcji w osobnej broszurze⁸.

⁸ Poza wydawnictwami prasowymi LN ukazały się w latach 1917—1918 następujące tajne broszury wydane w Warszawie i we Lwowie przez Ligę: S. Ostroga [W. Jabłonowski], *Zaraza*, cykl „Wolne Głosy”, nr 1, Warszawa 1917, s. 46; [A. Nowaczyński], *Pax Americana*, przedruk z „Wiadomości Politycznych”, nr 12 i 13—14; [A. Marylski], *Od Jasnej Góry do Heilsbergu*; [A. Nowaczyński], *Pociąg*; [A. Niemojewski], *Pręgierz*; *List Exc. S. Głabińskiego do Prezesa Koła Polskiego we Wiedniu*, nakładem „Wiadomości Politycznych” (1917), s. 8, b.r. i m.; *Dwa posiedzenia (Komisji politycznej 29 VII w Wiedniu i Koła Polskiego w Krakowie 3 X 1916)*, s. 60 b. r. i m.; *Sprawa polska na kresach wschodnich*, napisał A.N.R., Warszawa 1917, s. 38 (z cyklu „Wolne Głosy”, nr 5). Poza tym wydawano drukiem również przemówienia posłów polskich do niemieckiego parlamentu.

ANEKSY

1. WYBRANE PRZYKŁADY ZAWARTOŚCI TAJNYCH CZASOPISM LN

I. „Wiadomości Polityczne”

Nr 1—2. Styczeń—luty 1917:

Po akcie 5 listopada [artykuł bardzo krytyczny]; Tymczasowa Rada Stanu wraz z odezwą Koła Międzypartyjnego; Z dziejów trzeciej orientacji [o NKN]; Wybory do Rady Miejskiej w Łodzi; Z powodu orędzia Prez. Wilsona; Po mowie posła Korfaniego z 10 I 1917; Idylla w Legionach [o odezwie legionistów przeciwko CKN]; Głos p. Wieniawskiego; Korespondencja z Łodzi, Zagłębia i ze Lwowa; Kronika.

Nr 6—7. Czerwiec—lipiec 1917:

Konsolidacja opinii polskiej; Widmo głodu; Sprawa polska w państwach koalicyjnych; Z Galicji; Sprawy polityczne: a) Pokój, b) Bratanie się na frontach, c) Konferencja sztokholmska, d) Z Tymczasowej Rady Stanu, e) Czyny Adama hr. Tarnowskiego, f) w Legionach, g) Pruska książka [o Feliksie Młynarskim]; Dokumenty; Korespondencje; Kronika.

Nr 13—14. Styczeń—luty 1918:

Koniec pasywizmu; Traktat w Brześciu; Rozwiązanie austro-polskie; Przed ofensywą na Zachodzie; Pax Americana [artykuł Adolfa Nowaczyńskiego]; Sprawy polityczne [W Galicji — Wielka loża Germanów]; Dokumenty; Kronika.

Nr 17—18. Maj—lipiec 1918:

Pierwsze kroki; Placówki NKN za granicą; Wieści z Rosji; Piave i Marna; Sprawy polityczne: Rozprzeżenie armii austriackiej, Anglia i Polska; Głosy prasy o deklaracji wersalskiej; Kronika.

II. „Zjednoczenie. Pismo dla wszystkich”

Nr 1. Luty 1917:

Czy potrzebne jest Zjednoczenie [w artykule nawiązuje autor do historii LN, wspomina o „Polaku”, „Przeglądzie Wszechpolskim”, „Pochodni” i „Kilińskim”, krytykuje akt z 5 XI 1916], Dlaczego Niemcom pomagać nie można?, Nasi „dobrodzieje” [o okupantach i ich nadużyciach]; Kronika [m. in. o rewizjach domowych u działaczy narodowych].

Nr 6. Wrzesień 1917:

Czy możemy mieć teraz rząd polski?; Nowa łaska niemiecka [o Radzie Regencyjnej]; Z kim trzymać Zjednoczenie Ludowe i ks. Błaziński?, Kronika [o Aleksandrze Zawadzkim, Ile Niemcy od nas wywieźli? organy i dzwony etc.].

Nr 13. Lipiec 1918:

Przyszła Polska; Na frontach; Echa pokoju brzeskiego; Klub ludowy [o Zjednoczeniu Ludowym]; Kronika.

III. „Zjednoczenie Narodowe. Dodatek”

Nr 1. 16 II 1928:

Odezwą Zjednoczenia Narodowego, data Lublin 12 II 1918; O Ziemię Chełmską i Podlasie; Chełmszczyzna i Podlasie są polskie; Pieśń armii gen. Muśnickiego [wiersz]; Korespondencja z Lublina.

Nr 4. 13 IV 1918:

Nasza droga; Co wynika z oświadczenia rządu polskiego?; Decydujący bój [na zachodzie]; Niepodległa Litwa; Wśród przyjaciół; Kronika.

Nr 7. 28 VII 1918:

U progu 5-go roku wojny; Jak Niemcy nas niszczą?; Z Rady Stanu; Dokumenty [m. in. oświadczenie Koła Międzypartyjnego]; Kronika [m. in. nie dawać zboża okupantom po żniwach].

IV. „Z Chwili”

Nr 1. Czerwiec 1917:

Sprawa polska w polityce międzynarodowej [o stanowisku koalicji]; Wiadomości [głównie z Królestwa].

Nr 5—6. Październik—listopad 1917:

Przed ołtarzem pruskiego molocha [o polityce Rady Regenc.]; Do dna [o wyczerpywaniu się rezerw wojskowych państw centraln.]; Uchwały warszawskie z 1 XI 1917 [o uchwałach Zjednoczenia; Nar.]; Korespondencje [z Królestwa]; Wiadomości.

Nr 9. Marzec—Kwiecień 1918:

Tajny paragraf traktatu brzeskiego; W wolnej ukraińskiej republice ludowej; Wojsko polskie na Ukrainie; Bój na zachodzie; Wytyczne szkoły galicyjskiej [o namiestniku gen. Huynie i jego stosunku do szkoły polskiej].

Nr 13. Lipiec—sierpień 1918:

Odezwa Koła Międzypartyjnego; Z Ukrainy [o stosunkach gospodarczych i politycznych]; Polityka z nożem na gardle [o wymuszonych przez Niemców deklaracjach polskich na Białorusi]; Rezerwy państw centralnych [autor Stefan Dąbrowski]; Wiadomości [m. in. z Marmaros Sziget, o deklaracji rządu Steczkowskiego na uchwałę czerwcową państw koalicji].

V. „Kronika”

Nr 1. 14 XI 1917:

Niedoszła tryas [o planach państw centralnych]; Propozycje pokojowe; Plany bolszewików; Ze Szwajcarii; Meksyk i Argentyna przyłączają się do koalicji; Protest hr. Skarbka; W sprawie aktu z 15 XI 1917; Gazy na froncie.

Nr 7. 19 XII 1917:

Próba pokoju z Anglią; Nowy kurs [o brutalnym zachowaniu się Niemców po nominacji Rady Reg.]; Centrum Narodowe w opozycji; Polska bez Poznańskiego; Nowy organ niemiecki „Warszauer Mitteilungen”; Czernin i jego choroba; Zamordowanie ks. Sanguszki; Niemieckie mapy polityczne i wrogie Polsce wydawnictwa.

Nr 10. 7 II 1918:

Jeden artykuł poświęcony NKN i aktywistom.

Nr 13. Wrzesień—październik 1918:

Cały numer poświęcony Hindenburgowi (Marschall Rückwärts).

ZACHOWANE W ZBIORACH POLSKICH EGZEMPLARZE TAJNEJ PRASY
LIGI NARODOWEJ

1. „Wiadomości Polityczne”

Biblioteka Narodowa, nr 1—20; Biblioteka Jagiellońska, nr 1—3, 8—9; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, nr 1—20; Archiwum wojew. krakowskiego i mia-

sta Krakowa, nr 4—7, 12—16; Zbiory Józefa Zielińskiego w Krakowie, nr 4—11, 13—16.

2. „Zjednoczenie. Pismo dla wszystkich”*

Biblioteka Narodowa, nr 1—7, 10, 11, 14; Biblioteka Jagiellońska, nr 1; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, nr 1—6, 13, 14; Archiwum wojew. krakowskiego i miasta Krakowa, nr 2, 4—6, 8, 9, 11, 13; Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, nr 8, 13, 15; Biblioteka Uniwersytetu Toruńskiego, nr 9; Biblioteka Uniwersytetu w Łodzi, nr 8; Zbiory Józefa Zielińskiego w Krakowie, nr 6, 7.

3. „Zjednoczenie Narodowe. Dodatek”

Biblioteka Narodowa, nr 1—7; Biblioteka Jagiellońska, nr 1—7; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, nr 1—7.

4. „Kronika”

Biblioteka Narodowa, nr 1—13; Archiwum wojew. krakowskiego i miasta Krakowa, nr 1—13; Zbiory Józefa Zielińskiego w Krakowie, nr 2—4.

5. „Z Chwili”

Biblioteka Jagiellońska, nr 1, 2, 8, 9; Zbiory rodziny Pawlikowskich w Zakopanem, nr 1—13; Zbiory Józefa Zielińskiego w Krakowie, nr 1, 2, 5, 6, 10, 11.

* Wykazany w katalogu Biblioteki Narodowej rocznik 1919 tego czasopisma był pismem jawnym i nie ma nic wspólnego (poza tożsamością polityczną) z rocznikami wojennymi.